[26]

Centralizacya
Towarzystwa Demokratycznego Polskiego
do
Ogółu tegoż Towarzystwa

Obywatele!

Wśród chwilowego uciszenia się partyj przeciwnych, kiedy właśnie Tow° ostatecznych dokładało starań, aby wydobywszy się z matactw bez odpoczynku tułactwo nasze wichrzących, z garstką przynajmniej wiernych powołaniu swojemu pospieszyć w pomoc braciom pod temiż samemi znakami na ojczystéj ziemi pracującym — ujrzeliście na własnem łonie kilku ludzi, którzy pokrywając osobiste widoki maską przekonania i dobra ogólnego, podnieśli dłoń ojcobójczą na własny związek i zniszczyć jego usiłowania zapragnęli. Są oni już pod sądem waszym; a energiczne i uprzedzające nasz wniosek dopominania się wielu sekcyj o prędki i surowy wymiar sprawiedliwości, każą przewidywać, że nietylko ich czyn zuchwały i lekkomyślny zasłużonéj kary nie ujdzie, ale co większa, że Tow° nowém rozebraniem i ocenieniem tego odwiecznego przedmiotu sporów, zaspokoi nareszcie opinią publiczną, i odnawiającemu się bez przestannie złemu, raz na zawsze tamę położy. —

Lecz niedosyć na czynie Sekcyi Pantheonu — inny, również złowróżby wypadek dochodzi téj chwili wiadomości naszéj, który chociażby niemiał bezpośredniego związku z ubocznemi i na szkodę Towª podniecanemi ruchami, chociażby był zupełnie oderwany i sam w sobie zamknięty, pod wielu bardzo względami do opinii publicznéj należy, i jako taki przedewszystkiem wam przedstawiony być winien. —

Tym wypadkiem, niełatwo zapewne przewidywanym, jest wystąpienie z Towª Karola Różyckiego wraz z trzema innymi członkami z Sekcyi Fontainebleau na d. 23 Kwietn. r. b. oświadczone. —

Nie stajemy przed wami z zamiarem pocieszania was po stracie tych kilku członków, jakakolwiek wartość do każdego z nich przywiązywana by była; bo przekonani jesteśmy, że Tow° oswojone z tego rodzaju dezercyą polityczną, niegoni za uciekającymi od niego, niechętnych bez żalu się pozbywa; a polegając jedynie na doświadczonéj potędze zasad i czystości zamiarów swoich, nie szuka bezwarunkowéj siły dla siebie i zbawienia sprawy publicznéj, ani w pojedynczych osobach, ani w liczbie zwolenników. Tą konieczną dla związków politycznych zasadą, która jedynie je uszlachetnić i od partyj osób odróżnić jest w stanie, przetrwaliśmy i jesteśmy usposobieni do przetrwania chociaż i najcięższych kolej losu. Osoby w nas zmienić się mogą, ale rzecz pozostaje nietknięta; i dopóki zbywać jéj nie będzie na jakiejkolwiek liczbie wiernych obrońców, dopóty ona, ani w sile swojéj, ani we wzroście zatamowana

CV.

być

być nie może? Wszakże sam początek stowarzyszenia naszego, już nie do osób, ale do myśli należy — ci
co ją pierwsi z opuszczenia podnieśli, późniejszém zmiennictwem swojém nie byli w stanie jéj
splamić lub we wzroście zatrzymać — porzucili ją tylko jako niegodni piastunowie, a ona wy-
dobywając się z rąk niewłaściwych, okazała wyższe pochodzenie swoje, wylegitymowała się z oj-
czystéj rodowitości, pozbyła się raz na zawsze upragnionych gdzieindziéj protektorów. —

Daleka jest zarówno od nasta obawa, aby zły przykład naśladowników miał znaleść; bo
wiemy, że szeregi nasze nie z zaciągów powstałe, mieścić w sobie nie mogą ludzi, którzyby bez
własnego przekonania pod chorągwią demokratyczną stanęli, lub opuszczali ją dla tego tylko,
że się tak innym uczynić podobało. —

Lecz uprzedzając Was tą nadzwyczajną drogą o zaszłym na jednym punkcie wypadku, przy-
chodzimy porozumieć się z Wami, obejrzyć go wokoło, odkryć lub przynajmniéj ile możność dozwoli
wymiarkować jego właściwe znaczenie, aby wiedzieć zawczasu jakich następstw po nim spodzie-
wać się można, i przygotować środki odporu, gdyby te koniecznemi się okazały. Wprawdzie świe-
żość zdarzenia i zakrywane dotąd jego przyczyny, nie pozwalają nam rzucić dostatecznego światła
na przedmiot cały; lecz tam gdzie idzie o zwrócenie uwagi Waszéj, i obudzenie wspólnéj ba-
czności, tam nawet domniemywania na pewnych faktach oparte, ani lekce ważonemi, ani
zatajanemi być nie powinny. —

Z kądże to pochodzi, że ludzie tacy opuszczają nasz związek, łamią poprzysiężoną mu
wiarę, niewahają się nawet wystawić na powątpiewania o ich politycznym rozsądku — którym
ani lekkomyślności, ani nierozwagi przypisać niepodobna; którzy przystępowali do niego po dość
długim namyśle, po rozpatrzeniu się we wszystkich partyach emigracyjnych — i samym czynem
przystąpienia dawali odpowiedź braciom o naturze stowarzyszenia pewniejsze wiadomości po-
wziąść pragnącym. — Czyliżby nasz związek wyparł się pierwotnych zasad swoich, odmienił
swoje dążenia? nie zaiste; bo w tym czasie i zasady jego rozwinięte, pewniejszą podstawę otrzyma-
ły, i dążenia nieskrzywione, ale owszem z większém natężeniem ku właściwemu celowi skierowa-
ne zostały. —

Z kądże to pochodzi, że odstąpienie téj właśnie chwili przypada, kiedy Tow.º po dokonanych z
mozolną pracą i wytrwałością przygotowaniach, po rozprzestrzenieniu wiary swojéj i nadaniu jéj
niezachwianéj przewagi, porzuca domowe zatrudnienia i oddawna oczekiwanym działaniom, całemi
siłami poświęcić się przedsiebierze — kiedy każdy prawy jego zwolennik oczekuje z niecierpliwością da-
nego hasła do prac ważniejszych, i sami tylko nieprzyjaciele, albo zazdroszczą jego wzrastającéj po-
tędze, albo używają forteli do zatrzymania go w dotychczasowych szrankach? —

Nie rozwiąże Tow.º tych pytań — odczytując powody przez wykreślają-
cych się podane, bo te albo są sprzeczne same z sobą, albo z wszelkiego podobieństwa do prawdy ogołocone.

Pomijając inne, weźmy z nich pod uwagę te przynajmniéj, po których najwięcéj spodziewać się
wypadało. — Obywatel K: Różycki w piśmie na d. 23 Kwiet: r. b. Sekcyi miejscowéj złożo-
ném, i tu wraz z trzema innemi dołączoném, za jedyne przyczyny wystąpienia z Tow.ª podaje, iż mu su-
mienie niepozwala dawać karty białéj na kierowanie rzeczą publiczną; że tém bardziéj jakiegokol-
wiek udziału w tém wykonaniu woli ogólnéj brać nie może, ponieważ nie zna członków, którzy podług
dotychczasowego wypadku wotów, w przyszłéj Centr.cyi zasiędą. — Wstrzymujemy się od robienia uwag
nad podobnemi skrupułami sumienia, które, gdyby nawet prawdziwe były, grzeszą przeciwko demo-
kratycznéj nauce, przyznając więcéj nieomylności własnemu zdaniu, aniżeli zdaniu albo raczéj sądowi
Tow.ª całego. Również o członkach przyszłéj Centr.cyi te przynajmniéj wszyscy mamy wiadomość,
iż żaden w niéj taki nie zasiądzie, któryby zaufania ogólnego i wotów większości wszystkie inne prze-

wyższających

wyższających nie miał za sobą. Lecz przypatrując się bliżej przytoczonym powodom, za szczere i prawdziwe uznać ich nie możemy. Czemże był ów projekt o umocowanych przez Sek: Fontainebleau tak usilnie popierany, jeżeli nie tą kartą białą do działania na zewnątrz, względem której wykreślający się członkowie tyle skrupułów okazują? Postanowienie o Cent:cyi zatrzymuje przynajmniej te działania w ogólnym ognisku interessów Tow:a i powierza je z pewnemi ograniczeniami téj instytucyi, która w ciągłych zostając z niem stosunkach, tém samém przez ogół doglądaną i jego duchem kierowaną ani na chwilę bydź nie przestaje — gdy tym czasem trzéj umocowani Sek: Fontainebleau, wyniósłszy się na bok z ogólném upoważnieniem, mieli według swego indywidualnego widzenia, obrabiać tężsame interessa Tow:a, i byleby tylko pewnych drobiazgowych zastrzeżeń nieprzekroczyli, już ich o więcéj przy ratyfikacyi umów w sprawie narodowéj zawartych, pytać nie miano prawa. Jeżeli więc wykreślający się członkowie przed chwilą byli tego przekonania, że stosunki zewnętrzne nie całym ogółem stowarzyszonych przedsiebrane, lecz instytucyi szczególnéj powierzone bydź winny; jeżeli projekt ich doradzał oddać trzem umocowanym najobszerniéjszą pod tym względem władzę; jeżeli wreszcie nie mieli obawy o znalezienie w Tow:ie osób, w których ręce z zupełném zaufaniem ta władza złożoną bydź miała — jakże uwierzyć mamy przytaczanym dzisiaj do wyjścia z Tow:a powodom, i przyjmować je za prawdziwe wtenczas, kiedy ich sprzeczność z objawionemi gdzie indziéj dążeniami, jest w oczy uderzająca.

Inna musi bydź przeto myśl ostateczna wykreślających się członków, inne do ich wyjścia powody, na które tém skwapliwiéj uwagę Tow:a zwracamy, że mogą zawierać w sobie następstwa jego interessowi szkodliwe. —

Już oddawna w Sek: Fontainebleau objawiały się nieukontentowania z powodu przygotowań do ważniejszych czynności — a jéj, nie mówimy sympatya, lecz polityczne zasady więcéj do partyi poza nami w niektórych osobach wyobrażanéj, aniżeli do czysto-demokratycznéj nachylać się zdawały (*). — Na to ostatnie twierdzenie powołujemy tylko projekt téj Sekcyi do Manifestu; względem zaś pierwszego nieco głębiéj sięgnąć należy. — Dopóki Tow:o trudniło się samą tylko Org: wew: lub innemi porządkowemi przedmiotami, dopóty harmonia pomiędzy Sek: Fontainebleau a Instytucyą naczelną zakłuconą nie była; lecz gdy obecna Cent:a odpowiadając powołaniu i wyraźnéj woli Tow:a, zaczęła się zajmować przygotowaniami do przyszłych jego działań zewnętrznych i w tym celu posiedzenia swoje podzieliła, wnet Sek: Fontainebleau krzyknęła na tyranią! i gromadząc około siebie resztę oppozycyi po największéj części z niewyrozumienia pochodzącéj, z tym całym orszakiem, już nie na sam sposób zaprowadzenia Modyfikacyi, ale na jéj istotę i wyrozumiane przeznaczenie z całą zapalczywością uderzała. — Kiedy dzisiaj co do tego przedmiotu chwilowo wzburzone namiętności ostygły, niechaj ktokolwiek weźmie pod uwagę pisma téj Sekcyi, a przekona się najwidoczniéj, w jakim ona duchu i z jaką wiarą praw ogółu broniła — jedyną jéj myślą było zatrzymać działania zewnętrzne na boku, odejmowała więc wszelką do nich sposobność Centralizacyi Tow:a; a wiedząc dobrze że ogół tego rodzaju czynnościami z położenia swego zajmować się nie może, doradzała im, aby wszystkie prawa dotychczasowe przy sobie zatrzymał. Takie interessowanie się prawami Tow:a nie może właściwszego znaleść dla siebie porównania, jak z gwarancyą praw Kardynalnych Rzeczypospolitéj Polskiéj z r 1768. — Jeżeliby znaczenie oppozycyi Sek: Fontainebleau przeciwko Modyfikacyi potrzebowało jeszcze objaśnienia, znajdzie je w projekcie o umocowanych, jak nawzajem tenże projekt sporem o Modyfikacyą objaśniony i wsparty bydź może. Ułożonym był zaraz po zatwierdzeniu Org: wew:; według pozornych do niego powodów miał mieć tylko przeznaczenie czasowe, a przecież Sek: Fontain: natarczywie i do końca samego o jego ogłoszenie nalegała, i nieporzucając myśli swojéj oderwania i wyosobnienia działań zewnętrznych Tow:a, dopiero wtenczas zamieniła go w nieoznaczony projekt o Rządzie, kiedy już jego dążność przy podawaniu projektu o Cent:cyi wykazaną została. Te to właściwie dwa fakta i toczące się przy nich dyskussye prawdziwą myśl Sek: Fontain: przedstawiają. Może za wiele w tém miéjscu mówimy

(*) W powyższym obrazie nieobejmujemy członków téjże Sekcyi w wierności dla Tow:a wytrwałych — bo ich krok dzisiéjszy uczucia dla związku w którym zostają jak najjaśniéj tłómaczy. —

mówimy, o nich, jako o rzeczy zkąd inąd każdemu znanéj; lecz inaczéj trudnoby było docieć rzeczywistéj intencyi dla Towa: tych członków, którzy i własnemi tajemnicami i opinią publiczną osłonieni, za obrońców jego interessu i ofiary praw pogwałconych uchodzić mogą. — Chcieliśmy jakiś czas wierzyć, że sama tylko ostrożność i interes Tow: doradzały Sek: Fontain: okrywać wnioski swoje niedocieczoną tajemnicą, nadawać im odmienną barwę, usprawiedliwiać wymyślanemi powodami: tak tłomaczyliśmy sobie z początku spór o modyfikacyą, takie mieliśmy także przekonanie o projekcie względem Umocowanych. Lecz jeżeli nie wobec Tow:, czemuż przynajmniéj nam samym, pomimo ponawianych żądań, właściwego ich celu i powodu odkryć niechciano? Czemuż nie było téj względności na interes Tow: przy skargach o modyfikacyą, które i przyszłe widoki Towa: zdradzić i byt jego skompromitować mogły? — Czemuż z obojętnością patrzano na to, kiedyśmy w podobnych przedmiotach publiczną rozprawę toczyć zmuszeni byli? — Zdaje się że interes Towa: małą w tém wszystkiem grał rolę; ale za to inny, któremu wszystko poświęcono, tak był ważny, iż kiedy zapadło postanowienie o przyszłéj Centr:, wszystkie działania Tow: w jednym punkcie skupiające, kiedy już znikła ostateczna nadzieja ich oderwania i obrabiania na boku, nie pozostało, jak tylko związek demokratyczny opuścić. —

Po odczytaniu słów powyższych, które nam obowiązek i bezpieczeństwo Towa: bez ogródki wyrzec nakazały, oceniajcie, zgłębiajcie i wyszukujcie sami dalszych powodów wystąpienia 4ch członków Sek: Fontain:. Trudno albowiem łudzić się przypuszczeniem, aby zostali bezczynnymi, aby zwalczeni na jedném, na drugiem nie okazali się stanowisku, i swoich sprzecznych usiłowań nie przenieśli do tych przeciwnych ruchów, jakie się po za obrębem Towa: na różnych punktach objawiają. Postawieni na przedniéj straży śledzić je we wszystkich kierunkach będziemy. Lecz sprawa demokracyi cięży na ogólnem Towa: sumieniu, zakryta jest tarczą związku naszego. Troskliwe więc jéj pielęgnowanie, odparcie na nią napaści, do kogóż, jeżeli nie do nas wszystkich należy? Któż nie uzna potrzeby podwojenia czat i śmiałéj obrony obozu, w którym taż sprawa najwierniejszych dla siebie wyznawców zgromadziła. W obecnych okolicznościach zbytkiem przezorności grzeszyć nie można. Pewni siebie, przenieśmy ją i po za nasze szeregi. Udzielajmy zdrowe i sumienne rady dotąd niepołączonym z nami braciom. Ostrzeżmy ich, aby się w nadstawiane nie dali uwikłać sidła. Powiedzmy im, iż jeżeli kto ma zamiar tworzenia jakiéj nowéj Konfederacyi, albo Emigracyjnego związku, do któregoby wszyscy, jak zwykle, w imię Ojczyzny, w imię ogólnéj sprawy, powoływani byli, niechaj się pierwéj rozprawi na polu sumiennéj dyskussyi, która z powodu wniosku Sek: Pantheonu pod wasz sąd bezstronny w obec całéj powszechności Emigracyjnéj w tym czasie wniesioną została. —

Poitiers d. 3 Maja 1837 r.

Pozdrowienie i Braterstwo

Sekretarz
Robert Chmielowski

Prezydujący z Kolei
Łukasz Malinowski

P: S: W téj chwili kiedy już okólnik do prassy przygotowany, otrzymujemy zawiadomienie iż się Sek: Tours rozwiązała i jéj członkowie z Tow: wychodzą. Gdy jednak ani liczba żądających wykreślenia, ani ich nazwiska podane nie są Sdonieć Tow: nie możemy, ile właściwie członków i których, z téj Sekcyi traci. — Wiadome powinnowactwo widoków pomiędzy niektórymi członkami z Sek: Tours i Sek: Fontainebleau, albo właściwiéj mówiąc, oddane sobie wzajemne przysługi w attakach na Centralizacyą, nakazały zapewne tę jednoczesność wykreślenia. Musiało ono wszakże dawniéj być zamierzonem, kiedy Sek: Tours przed dwoma miesiącami podawała wniosek, aby wykreślający się na własne żądanie od wykreślonych odróżnieni byli — i aby przy pierwszych żadnéj decyzyi i żadnych powodów w ogłoszeniu nie kładziono jak tylko ten jedyny, iż na własne żądanie z Towa: wychodzą: doktryna bardzo dogodna dla tych wszystkich, którzy nabroiwszy do woli, dla uniknienia kary wykreślenia żądają. —

Godna jest także uwagi okoliczność, iż Sek: Tours w tym właśnie czasie dwóch członków do Tow: przyjęła, jakoteż że przywłaszcza sobie fundusze Towa: jak gdyby umyślnie od miesiąca Grudnia zatrzymane, dodając: iż ich używać będzie na popieranie dalszych działań swoich.

Annex do Okólnika N:o 1850.

Sekcya T. D. P. w Fontainebleau do Centralizacyi.

Obywatele! – Z boleścią przychodzi nam donieść o usunięciu się czterech członków naszéj Sekcyi od prac Tow:a a tém samem o jéj rozwiązaniu, gdy pomimo prywatnie i na sessyi robionych uwag, niepodobną było ich wstrzymać od raz przedsięwziętego zamiaru; nie będąc więc w prawnym komplecie i niemając w pobliskości Sekcyi któraby ich żądaniu zadosyć uczynić mogła, – przedstawiamy Wam przeto Obywatele na własne żądanie podających się do wykreślenia członków: OOBB: Różyckiego Karola, Sawicza Józefa, Pilchowskiego Seweryna i Szarzyńskiego Tytusa, abyście jednéj Was pobliżéj exystującéj Sekcyi tychże członków do wykreślenia podali, załączając zarazem w kopii do właściwego użytku przez nich dla osiągnienia powyższego celu, złożone pisma. – Nie rozbieramy w niektórych z nich wielu niewłaściwych i sprzecznych wyrażeń, bo każdy czytający łatwo ocenić je potrafi, – należy nam tylko nadmienić, że zostający w Tow:a demokraci wiele już wycierpieli, cierpią i cierpieć będą, albowiem znają dobrze sprawę któréj się poświęcili; umiemy zatém, trzymając się słów pamięci godnych, "Boże przebacz im bo niewiedzą co czynią", i to mniéj znaczące im przebaczyć. = ... Na ostatek winniśmy Wam wynurzyć nasze ukontentowanie i radość jaką nam sprawiło odczytanie waszego ostatniego okólnika, bo w nim widzimy obudzenie sympatyi dla sprawy polskiéj na demokratycznych zasadach opartéj na ziemi W: Brytanii; a cóż może bydź pożądańszego i prędzéj prócz wzruszenia wewnętrznych w kraju naszym żywiołów Polskę nam zwiastować, jak sprzyjanie mass wszelkich narodów. Dusza się krzepi a serce mocniéj bić poczyna, czytając w tymże okólniku nowe deklaracye i zareczenia pięciu nowo na łono Tow:a wracających członków, i chociaż widzimy kiedy niekiedy kilku się wykreślających, wracanie tych pięciu do Tow:a jest najoczywistszym dowodem jego pod każdym względem sił wzrastających. Widząc przeto zdania Sekcyi jak najpochlebniejsze za przedstawionymi do przyjęcia członkami, nie możemy jak tylko z rozkoszą przyjęcie tych pięciu Obywateli naszemi czterema wotami poprzeć. – Pozdrow: i brater: – prezydujący z kolei, przy rozpoczęciu sessyi, a poustąpieniu wykreślających się, przewodniczący posiedzeniu narad – podpis: Antoni Topczewski. – Sekretarz byłéj Sekcyi |podpis:| J: Seredyński. – Fontainebleau d. 24 Kwietnia 1837 r. –

1. Do Sekcyi T. D. P. w Fontainebleau. – „Pytam was obecnych na tém posiedzeniu Obywatele, czyli w sprawie w któréjby szło o połowę tylko domowego Waszego mienia dałby z Was który mało znajomemu sąsiadowi kartę białą aby ten sprawą dowolnie i podług swego widzenia prowadził. Rozumiem że nie. Jakże więc mogę w rzeczy publicznéj, w sprawie dotyczącéj szczęścia całego naszego ludu i jego pokoleń przyczyniać choć tysiączną tylko cząstkę nieograniczonego i bez rachunku umocowania. Ja nieznam członków którzy podług dotychczasowego wypadku wotów w Cent:cyi zasiędą; sumienie mi przeto nie pozwala abym był obojętny. Dla tego podaję się do wykreślenia z Tow:a. – Życzenia moje braterskie i szacunek dla cnót i poświęcenia naszego ogółu nieprzestaną bydź miłym dla mnie obowiązkiem, tak jak zasady demokratyczne nieprzestaną bydź prawidłem mego życia." Fontainebleau 23 Kwiet: 1837 r. |: podpisano:| Karol Różycki. –

2. – Obywatele! „Słabość moja niepozwoliła mi dziś znajdować się na posiedzeniu, niniejszém więc pismem, o mojem wystąpieniu z Tow:a, zawiadomić Was postanowiłem. = Oddawna znane Wam są mój sąd i zdanie o Tow:ie jakoteż o jego Cent:cyi; powtarzać je tu lub się nad tém rozszerzać, uważam za zbyteczne; wspomnieć jednak winienem, że jedynie łudzony nadzieją, iż się Tow:o wykształci, pojmie siebie i będzie czynnem, dotąd w niem zostawałem. –– Pomimowolnie nawet – popełnione głupstwo – nieuchodzi bezkarnie, okrywając się samo swą poniżającą cechą, – ktoby z namysłem chciał mieć w nim udział lub jakiekolwiek wspólnictwo, na tego niema nazwiska, któremby go ochrzcić można. – Niechcąc przeto brać na siebie ciężkiéj odpowiedzialności za żadne albo złe i niedołężne czynności Cent:cyi a tém samém Tow:a, wyjść z niego jestem przymuszony; lecz Was równie zapewniam że wszędzie i zawsze, zasady demokratyczne – którym raz poślubiłem wszelkie moje uczucia i poświęcenie się najgorliwszego wyznawcę – tudzież obrońcę we mnie mieć będą. = Raczcie mię odtąd uważać za niebyłego w waszém gronie, polecając Sekretarzowi wyraźne zapisanie tak w protokule posiedzeń jakoteż w korrespondencyi do Cent:cyi, iż na własne żądanie wykreślony zostaję. Za Waszem zaś pośrednictwem domagam

się

się od Cend^{cyi}, aby taż sama wzmianka w okólnikach, zachowaną była." data jak wyżej. - |: podpis: | Seweryn Pitkowski. -

3. - Obywatele! „Wiara w zasady jakie Tow^{o} wyznaje, była powodem mojego z nim połączenia się, aby zjednoczonemi siłami skuteczniej działać. = Od dwóch lat zostając czynnym członkiem, miałem udział w sformułowaniu tego Tow^{a} organizacyi wewnętrzną; a praca ta jedynie ze względu fizycznego położenia Emigrantów najwięcej kilku miesięcy potrzebująca czasu, przy niesforności Kierowników, nie przez usilność lecz przez samą tylko nieodmienną konieczność niedawno ledwie ukończona została. = Dokonanie tego dzieła mające za sobą pociągnąć korzystniejsze następstwa wejścia Tow^{a} na drogę czynnego działania zewnętrznie, zawiodło niecierpliwe me oczekiwania, gdyż Tow^{o} |nie skutkiem myśli swojej, lecz skutkiem projektu Cend^{cyi} |: pod dniem 26 zrobiło postanowienie większością głosów o swej Instytucyi Centralnej upoważnionej do czynności zewnętrznych które całe mają „przedsiebrane i wykonywane być nie mogą, a odrzucając myśl kilku sekcyj Tow^{a} o prawie wybierania Komissarzy do sprawdzania działań swej instytucyi", jakoby dodało iż takowe czynności mające Tow^{u} nawet wiadome być nie powinny. = Na dopełnienie zaś tego nieszczęsnego zdarzenia, Tow^{o} pomimo zastrzeżeń prawa, zostało w niemożności zmiany osób Instytucyą składających, gdyż nieczynność lub szkodliwe ich działanie niemoże być przekonalnie wiadome Tow^{u}, na mocy zaś prawa zmienić skład bez wiedzy o czynach jego, byłoby na domysł lub fantastyczne; fantastyczne zaś działanie nigdy nie może być wyrachowanie trafnem, gdyż być może iż w najlepszej chwili działania osób Instytucyą składających, Tow^{o} na mocy prawa postępując ze zmianą tych osób może zdradzić tajemnicę i wiarę mieszkańców kraju. - Wypada więc iż Tow^{o} zostało ciałem martwem a jego dusza na ślepy traf puszczona. = Marzeniem więc będzie, gdyby kto powiedział, iż takie Tow^{o} przyniesie zbawienie polsce i ludzkości. Odwieczna zasada niebędzie upowszechnioną wiernie, jeżeli wyznawcy tej, nie rozwijać lecz krępować będą swą dążność. = Pojmując więc niekorzyść dla kraju z teraźniejszego urządzenia się Tow^{a} i nie mogąc być w sprzeczności z własnem przekonaniem, - żądam od dotychczasowych współczłonków moich w Tow^{ie} aby donieśli o tém Instytucyi swej Centralnej „ iż na własne żądanie z Tow^{a} wykreślonym być chcę." Proszę Was przytém Obywatele o polecenie zamieszczenia w protokule powodów mego wyjścia z Tow^{a} Wyznaję przed Wami iż przestając być członkiem Tow^{a} nieprzestanę być nigdy obrońcą jego zasad." - Data jak wyżej - |: podpisano: | Tytus Szarżyński. -

4. - Niewątpię Obywatele że każdego z nas jedno uczucie, jedna i taż sama przyczyna prowadziła do połączenia się z Tow^{m}, dlatego za niepotrzebne tu uważam wyliczanie powodów, dla których wszedłem do niego, bo powiadam że zapewne każdy z Was ma je wyryte w głębi serca swojego. = Dopóki Tow^{o} pracowało nad wewnętrzną swą organizacyą, dyskutując i stanowiąc dla siebie prawa, aby spojone i urządzone, zaczęło skuteczniej wspólnie z krajem działać nad wyjarzmieniem i zreformowaniem jego, dopóty zostawałem w nadziei, pewność nawet niejako miałem, że przez nie tylko dojdziemy do wielkiego celu oswobodzenia Ojczyzny naszej; nie sądziłem bowiem aby tyle rad zbawiennych, tyle projektów przedstawionych, których celem było wykształcić Tow^{o}, wprowadzić go na czynniejsze stanowisko, zostało zupełnie pominiętych. = Lecz dziś, kiedy widzę że wszystko upadło przed powolnością dla Cend^{cyi}, - kiedy ona okrytą została najobszerniejszą władzą do działania w imieniu Tow^{a} na zewnątrz |: chociaż sama obłudnie mówiła w okólnikach że nie czas jeszcze jej brać: | - kiedy w attrybucyach, czynności jej tak są ogólnie określone że wszystko pod nie podciągnąć można - kiedy Tow^{o} zatwierdzeniem projektu o nowej Cend^{cyi}, odjęło samo sobie wszelką sposobność i prawo rozglądania w jej działania - kiedy w osobach teraźniejszej Cend^{cyi} na wybór których największa liczba wotów się zgromadza, nie widzę ani dostatecznych zdolności do kierowania ogromem i ważnością przedsięwzięcia, ani mogę dosyć bo ślepo zaufać tymże osobom, - kiedy w końcu podług takiego urządzenia, wolno im będzie nic niedziałać, albo co gorzej, wykrzywiać i iść sprzecznie z zasadami, a dobra chęcią Tow^{a} wszystko w jego imieniu a wszystko mu zakryte, nieznane, a tém samém bezkarne i sprawie szkodliwe - w tedy mówię Obywatele ja dłużej w gronie Waszém pozostać bym niemógł, bez codziennej walki z mém przekonaniem, bez zrobienia wyrzutu memu sumieniowi. Niechcąc przeto ani Was uwodzić, ani iść w brew temu co zawsze moje postępki kieruje, zawiadamiam Was że od dnia dzisiejszego do liczby członków T. D. należeć przestaję - o czém proszę Was zawiadomić Tow^{o}. - Jeżeli dożyję chwili w której zasady demokratyczne obrońców potrzebować będą, to tam Obywatele, tam znowu w jednym z Wami stanę szeregu - data jak wyżej - |: podpis: | Józef Sawicz. - - Za zgodność |: pod: | J. Seredyński Sekret: byłej Sekcyi.

Za zgodność
Robert Chmielewski Sekretarz Centralizacyi